

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 17. WRZEŚNIA 1825. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

| Dnia | | Cieplomierz R. | | Barometr. | | Wiatr. | | Stan Nieba. |
|------------------|----------------|----------------|------|-----------|-----------|----------|-------------------|---------------------------------|
| | | Stopni ciepła | | Cali | linij | | | |
| Dnia 15 Września | Zrana . . . | Stopni ciepła | + 4 | Cali 27 | linij 6,8 | Wschodni | Północno-wschodni | Chmurno. Słońce. Gwiazdy. |
| | Popołudniu . . | Stopni ciepła | + 10 | „ | — 7,4 | Wschodni | Północno-wschodni | |
| | Wieczorem . . | Stopni ciepła | + 5 | „ | — 8,6 | Wschodni | Północno-wschodni | |
| 16 | Zrana . . . | Stopni ciepła | + 5 | Cali 27 | linij 8,7 | Wschodni | Północno-wschodni | Chmurno. Słońce. Chmurno. |
| | Popołudniu . . | Stopni ciepła | + 12 | „ | — 9,0 | | Północno-wschodni | |
| | Wieczorem . . | Stopni ciepła | + 8 | „ | — 9,8 | | Północno-wschodni | |

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiążę Namiestnik Króleski postanowieniem w dniu 6 b. m. wydanem, zapis Testamentem przez niegdy Teklę z Mierzeiewskich ostatniego szluba Pągowską na dniu 29 Lipca 1823 r. urzędownie sporządzonym w summie Złotych 600 na rzecz Kościoła Parafialnego w Godzieszach, w Obwodzie i Woiewództwie Kaliskim uczyniony, w myśl Art. 910. Kodexu Cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 12 Września 1825 r.

Zastępca Ministra

Radzca Stanu *M. Wóznicki.*

Za Sekretarza Jeneralnego *Hoffman.*

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Fabryka kwiatów sztucznych Pani Chovot w Domu gościnnym Europejski zwanym, przy Ulicy Miodowej, uczyniła bardzo widoczny postęp; doskonale naśladowanie natury, czystość i świeżość kolorów, wykończenie w robocie, a szczególnie gustowny dobór w ułożeniu bukietów, tyle iey kwiatom nadała ponęty i wartości, iż obok prawdziwych paryskich bez poniżenia dla siebie, stawionemi bydz mogą.

Pod ręką sprowadzonych z Paryża Artystek, ćwiczą się wtę sztuce młode Polki; miło jest zatem Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi publicznie oddać Pani Chovot sprawiedliwość i przyznać, iż swojemu zobowiązaniu się dotąd zupełnie zadosyć czyni, co Ją zapewne do dalszego wtym zawodzie wytrwania zachęci.

w Warszawie dnia 16 Września 1825 r.

Minister Prezydujący,

(podpisano) *T. Mostowski.*

Sekretarz Jeneralny,

(podpisano) *Aug. Karski.*

Za zgodność

Sekretarz Jeneralny Kom. Rząd. Spraw Wewnę. i Policyi, *Aug. Karski.*

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Stósownie do Reskryptu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi z d. 13 b. m. do Nru 160 podaje do wiadomości publicznej, że gdy wielu rękodzielników i Fabrykantów krajowych, wyrobów swych które na wystawie na d. 15 b. m. okazać zamierzeli, na ten czas wykończyć nie zdołali, więc rzeczona Kommissya Rządowa powodowana ich przeło-

żeniami termin do otworzenia wystawy dzieł przemysłu krajowego do d. 1 Października b. r. odłożyła.

w Warszawie dnia 15 Września 1825 r.

Radzca Stanu Prezydent,

Woyda.

Sekretarz Jeneralny *Jaholkowski.*

Rada Króleskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Podaje do wiadomości, iż dla zaszczytnej przeszkody Uniwersytet dopiero w końcu b. m. odbędzie publiczne swoje posiedzenie. Prelekcye zaś publiczne rozpoczęte będą w przyszły Poniedziałek to jest: dnia 19 b. m. wyjąwszy Wydział Prawa i Administracyi oraz Lekarski, w których Examina całokursowe w dniu dzisiejszym się zaczynają.

w Warszawie dnia 16 Września 1825 r.

Rektor prezydujący,

X. W. Szweykowski.

Brodziński S. U.

W A R S Z A W A.

— Najjaśniejszy PAN raczył nadać tytuł Hrabiego JW. Piotrowi *Szeliga Bielińskiemu*, Senatorowi Woiewodzie K. P. — Niemnię raczył N. Pan ozdobić Orderem S. Stanisława IIIéy klasy JP. *Swendorskiego*, b. Sekretarza Króla Stanisława Augusta, a klasy IVtéy JPanów Narcyza *Jelonkowskiego*, Podsekretarza w Sekretaryacie Stanu, i Tymoleona *Palczewskiego* Doktora Medycyny i Chirurgii.

— Wyszła z druku „Gramatyki greckiej, część pierwsza, wydana dla szkół przez Profesora *Woelcke*; przedaie się w Księgarni *Węckiego* ne Krakowskim Przedmieściu, u *Szteblera* w domu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, i u Autora przy Ulicy Obożnej Nro. 2766, po Woiewództwach zaś u Rektorów szkół wyższych.

— Pan Jan Nepomucen *Bobrowicz*, przybyły na krótki czas do Warszawy, dał dnia wczorajszego Koncert na gitarze hiszpańskiéy w Sali Towarzystwa Dobroczynności, na dochód ubogich (*K.*)

— Instytut wód mineralnych sztucznych zamknięty zostanie dnia iutrzejszego aż do przyszłego lata. Osoby życzące sobie w domu używać wód wspomnionych, mogą ich nabyć w tymże Instytucie lecz nie mnię iak butelek 12 razem.

— Pod *Mławą* we wsi *Zdroiku*, służąca oglądając w niebytności Państwa dnia 31. z. m. fuzyą nabitą śrótem, pociągnęła za cyngiel; fuzya wystrzeliła i śrót trafił w 6 miesięczne dziecię będące w pokoju, któ-

re natychmiast żyć przestało.

PRZYIECHALI (dnia 15 i 16 Września)

Zboński Hrabia z Kowalewa — Lange Jan kupiec z Gdańska — Dziekońska Polkownikowa z Kutna — Męciszewski Filip Pulownik z Augustowa — Ratyński Antoni Hrabia z Nowosiołek — Grzymała Albert Referendarz z Bobrowic.

WYJECHALI (dnia 15 i 16 Września)

Godroyć Xiężniczka do Drezna — Rautenstrauch Łucya Jeneralowa do Drezna — Żarzycki Piotr Obywatel do Lipska — Toeplitz Leopold Kupiec do Kalisza — Zelt Józef kupiec do Lipska — Rembieliński Wiktor Senator do Łomży — Piwarski Jan Sekr. Bibl. do Drezna.

z Weymaru 4 Września.

— Dzień 3. Września był dniem radości dla wszystkich bez wyjątku mieszkańców Weimaru. W nim przed 68 laty, Wielki Xiążę przyszedł na świat, w nim przed 50 laty obiał rządy swego Xięstwa. Obchodzić tak rzadką uroczystość iak nągodnię było iedynem każdego życzeniem. Dniem pierwéy wszystkie domy zaiasniały licznemi ozdobami z wieńców i kwiatów, tak naturalnych iak i sztucznych, popiersiów, transparentów, cyfr i rozmaitych draperyy. Nąpięknięy wydawał się dom Ministra Stanu *Goethego*, który za parę miesięcy ukończy 50 lat pobytu swego w Weymarze; pod godłem sztuk i umiętności w różnych kolorach na fryzie odmalowanym, był napis: *Haec otia fecit.* — Również trafay był napis na domu *Wielanda* (niegdyś Ochmistra Wielkiego Xięcia.) Złota lira laurowym wieńcem ozdobiona iasniała na domu *Schillera*, do iego potomków należącym. Lecz i inne domy nie ustępowaly w ozdobach powyższym. Nąziutrz o godzinie piątej rano na wszystkich wieżach miasta powiewaly chorągwie w kolorach Xiążąt Saskich; uderzono we dzwony, i 101 strażów z armat słyszeć się dało, a o pół do szóstéy, iako chwili urodzin W. Xięcia rozpoczęło się nabożeństwo, po którym deputacya mieyska złożona z osób podeszłych i dzieci, przeszłość i przyszłość niby wyobrażających, złożyła powinszowanie Xięciu. Podobne deputacye nadeszły od wszystkich władz, stanów i korporacyi całego W. Xięstwa. Na czele deputacyi woyskowej był Grenadyer 87 letni który właśnie stał na straży w zamku przed 68 laty, w samej chwili urodzin Xięcia. Składając powinszowanie ubrany był w uniform iaki saskie woysko miało r1757. I zagraniczni Xiążęta i Monarchowie złożyli swoje życzenie w tym dniu. Przybył osobiście Landgraf Chrystyan z Hessen — Darmstadt, Xiążęta Meiningski, Rudolís tadzki, i t. d.

Cesarz Austriacki, Cesarz Rosyjski, Królowie: Francuzki, Niderlandzki, Saski, Bawarski, Wirtemberski, Pruski, Xiążęta: Badeński, Darmstadzki, Meklemburski, Nassauski, Koburski, Sondershausenski, Elektor Heski i t. d. przez Posłów życzenia i powinszowania swoje przesłali.

W tym samym dniu także otwarto pierwszy raz nowy zbudowany teatr na miejscu spalonego; stósowny prolog poprzedzał sztukę na ten dzień przeznaczoną.

Dnia 4 uroczystość zaczęła się od zwykłego nabożeństwa, po którym odspiewano *TE DEUM* przy 68 wystrzałach działowych. Wieczorem teatr bezpłatny dla 1500 osób, muzyka i taniec z pochodniami.

Dnia 5 ma być rano poświęcenie nowego gmachu szkoły miejskiej, do której już blisko 800 dzieci uczęszcza.

Uroczystość cała trwać ma do końca tygodnia, a przez cały czas bale, teatr bezpłatny i różne będą rozrywki.

z Frankfurtu 4 Września.

— Dnia 30 Sierpnia umarł Greiz Henryk XV Xiążę Reuss-Greiz, C. K. Austriacki Feldmarszałek.

— Dnia 26 Sierpnia wyruszyli uczniowie Instytutu wojskowego w Munich, dla rozłożenia się w przeznaczonym dla nich obozie w Bededitbeuern pod górami. Oboz ten będzie trwał przez cały czas wakacyi. Zamierzam tego nowego urzędnika jest, aby tych młodzieńców zatrudnić praktycznie różnemi ćwiczeniami do służby polowej. (G. B.)

— Prócz dwóch Komet widzialnych na Niebie, z których jedną odkrył P. Encke, teraz trzecią odkrył Professor Harding.

— W Gruyères (Greherz) w Szwajcaryi francuzkiej, 86 letni starzec który w 30 roku życia obie nogi w bitwie utracił, ożenił się z 70 letnią kobietą która się bez rąk urodziła. Żyją spokojnie i szczęśliwie.

— Doniesienia, uważane za pewne, głoszą że wojsko tureckie wkroczyło z Tesalii do Liwadii, w dwóch kolumnach, niedoznawszy żadnego oporu. Najmocniejsza z tych kolumn, po przejściu Termopilów, dostała się bez trudności do Bodoitza, skąd mały grecki oddział cofnął się do Liwadii. Druga kolumna, która wyruszyła z Patrądzik, udała się do Crabia, skąd połączone wojsko poszło ku Salonice. Kolumna idąca z Lepantu udała się tąż samą drogą.

Grecki Jenerał Goura dowodzący w tych okolicach, zebrał swoje wojsko i chciał się oprzeć, lecz nie mógł wstrzymać Turków przewyższających go siłą. Widząc się prócz tego zagrożonym w tyle przez Baszę Negropontu, który ciągnął przez Teby do Cacosii dla przecięcia mu odwrotu do Koryntu, Jenerał Goura chwycił się jedyne go środka który mu pozostawał. Cofnął się w kierunku do Megary, aby mógł zastąpić międzymorze, przy którym zebrało się 2,000 Moreotów dla bronięcia przystępu do Koryntu. Tak więc cała Liwadia zostawiona Turkom, a Attyka na nowo zagrożona. Mówią jednak że Jenerał Goura odebrawszy posiłki miał naprzód wyruszyć. (D. Fr.)

z Rzymu 24 Sierpnia.

Process tyczący się osób o należenie tajemne do sekty węglarskiej, odbywa się z

największą tajemnicą i nie zdaie się aby potrzeba było jeszcze kogo aresztować. Zapewniają że większa część wplątanych osób składa się z samych próżniaków i ludzi nierządnych i że na nich nie potrzeba będzie wyroków kryminalnych.

— Podczas gdy z iednej strony rząd nasz czuwa nad bezpieczeństwem swoich poddanych, zapobiega również i wprowadzania zgubnych nowości, które pod pozorem ducha religijnego nadwężają zasady artykułów wiary i sprawiają nieład i rozdwójnienie.

Pewien człowiek który się za poświęconego od Boga udaie, został przytrzymany na rozkaz Inkwizycyi i wkrótce dowiemy się czyliiego obłąkanie jest prawdziwem lub udaniem. Tymczasem zdaie się, iż więzieni najmuńiey się o wyrok nie troszcze; zatopiony ciągle w zamyślniach nie przyymaie żadnych potraw prócz chleba i wody; nikomu nie pozwala zbliżyć się do siebie a tém bardziey dotknąć się, iako poświęcony od Przedwiecznego Oycy. Nie wykonywa on żadnych obrządków religijnych i nie odpowiada na żadne sobie uczynione pytanie, i iak się zdaie, zajęty jest ciągle ustanowieniem swojego nowego zakonu miłości Boga który pragnie dla oboięj płci założyć. O tém wszystkiem będziemy mieli wkrótce dokładniejszą wiadomość, albowiem wyrok ma być publicznie i wszędzie ogłoszony.

— Wkrótce nastąpi nowa promocya Kardynałów; Gubernator Rzymu i Jenerałny Podskarbi X. Cristaldi mają otrzymać kapelusze. (G. B.)

ze Stambutu 10 Sierpnia

Ze Smyrny doniesiono że wiozą głowę Ipsylantego do Konstantynopola. Zażalenie podane przez Reiss Effendego przeciwko tutejszemu posłowi angielskiemu, Panu Turner, nastąpiły z powodu rozgłoszonej wiadomości, że 18 angielskich oficerów Inżenieryi weszło do Missolungi tuż przed zjawieniem się Kapitana Baszy przed tą twierdzą, w celu należenia do ięj obrony i pomnożenia załogi. Zdanie, że Anglia zwróciła swe baczne oko na Grecyą znajduje coraz więcey stronników. szczególniey gdy się do tego łączy okoliczność że angielska flotta zebrała się na archipelagu przy Napoli di Romania, i że świeżo znowu miała znowu nadejść do Hydry znaczna summa z angielskiej pożyczki.

z Madrytu 24. Sierpnia.

— Zapewniają że wiadomość o zbuntowaniu się Bessiéra uczyniła takie wrażenie na umyśle Jenerała Cruz, który się znajdował w La Granja, iż po ięj odebraniu tknięty został apoplexią, i jest obawa o jego życie.

— Mówią, iż Prezydent Rady Kastylskiej, Pan Villela, także niebezpiecznie zapadł na zapalenie mozgu. Pewną jest rzeczą, że Rada ta odbyła już kilka posiedzeń od dnia 17 tego miesiąca, i że na ostatnięj sessyi postanowiono przełożyć Królowi potrzebę udania się do Madrytu z całą rodziną dla poskromienia tamże wszelkich niespokojności. Najiaśniejszy Pan przychylił się, iak mówią, do tęj prośby, i miał przybyć do stolicy między 25 a 26 b. m. (Dr. bl.)

z Londynu 1 Września.

— W osadach na wybrzeżu Afrykańskim

klima ciągle jest zgubne dla naszych żołnierzy. Z wojska które w roku przeszłym Jenerał Maia Turner z sobą przywiódł, ani dziesiąta część w Czerwcu r. b. przy życiu nie pozostała. Nawet ze 120 ludzi przybyłych na okręcie Thetis, ieden tylko pozostał, a i ten chory leżał w szpitalu.

— Dnia 24. pokazały się znowu rozruchy między maytkami w Sunderland; napadli oni na okręt i zbili ludzi niesłychanym sposobem. Nazajutrz zwołano wojsko, lecz osoby pobite nie śmiały wyiać napastników.

— W nocy dnia 23. Sierpnia obalono posąg Wellingtona w Ramsgate. Ogłoszono 20 Gwineów nagrody, temu któby sprawcę wykrył.

— Literacki i uczony Londyński Instytut naukowy dla młodych osób chcących poświęcić się handlowi, składa się teraz z 500 do 600 młodzieńców, którzy co tydzień znajdują się dwa razy na prelekeyach w Sali Albionu. Tworzą teraz w Anglii więcey podobnych Instytutów.

— Wydany został pewnemu Chimikowi Patent na wyrobienie prochu z przymieszaniem żywego srebra, który ma być daleko lepszy od zwyczajnego.

— Żeglarz napowietrzny Green wynalazł nową gałąź przemysłu. Po dopełnionęj szczęśliwie podróży nadpowietrzney, przez kilka godzin późnięj trudnił się zabieraniem osób i wnoszeniem ich o 500 stóp w powietrze. Takowe odwiedziny wyższej atmosfery kosztowały 5 szyl. od osoby. (10 Złp.)

— W Gazetach naszych jest wzmianka o Damie bogatęj która ze Szkocyi do Londynu boso wędruie. Ubrana jest przyzwoicie, i zdaie się być bardzo dobrze wychowaną. Skoro przybywa do oberży, natychmiast składa suknie podróżne a przebiera się w jedwabne.

— W czasie ostatnich upałów nagle przy Haverhill (w Hrabstwie Suffolk w Anglii), bez poprzedniczego deszczu, znaczną przestrzeń pola pokryły tysiące małych pstrych ślimaczków. W końcu przeszłego miesiąca, cały grunt był pokryty temi ślimaczkami, w niektórych miejscach na 6 cali grubości.

— W roku 1467 Henryk VI Król Angielski wydał proklamacyą, „iż Kobiety nie mają się schodzić na rozmowy, i Mężowie obowiązani są trzymać żony w domu.“

— Jezuici, którzy byli przymuszeni niegdys opuścić Leodium, i którym w owym czasie zabrane były dobra na skarb rzeeczypospolitey francuzkiej, udali się do Anglii i tam znaleźli schronienie. Oyciec czy dziad Pana Weld, dzisiejszego właściciela zamku Lulworth, dał im mieszkanie i sto morgów ziemi w Stony-Hurst; od tęj opoki przykupili drugie tyle ziemi. Zgromadzenie składa się z przełożonych, z misyonarzy, i z professorów. Prezydent wybierany bywa z pomiędzy nich. Misyonarze odbywają nabożeństwo po okolicy, w miejscach gdzie nie ma ciągłego pasterza. Każdy Professor jest naczelnikiem oddzielnej szkoły, będący pod rządem Superintendenta nauk. W tych szkołach znajduje się do dwóchset uczniów, w większey połowie Irlandczyków; resztę składają uczniowie ze wszystkich części świata; między niemi jest ieden Ormianin, za którego płaci pensyą Basza

Egiptu. Każdy uczeń daie do Instytutu 1,260 franków na rok. Własność Instytutu, w ziemi i zabudowaniach, szacowana jest 1,600,000 złp. rachując w to wartość daru zapisanego przez Pana Weld. Subskrypcya otwarta jest na wystawienie kaplicy. Zmiana istotna daie się postrzegać w Religii mieszkańców mieysce okolicznych od lat 25ciu iak Jezuitci osiedli w Stony-Hurst; przedtém większa liczba była protestantów, teraz zaś ledwie wynoszą siódmą część całego Powiatu.

— Zdaie się podług listów z Stanów Zjednoczonych Ameryki, że sławny Reformator Owen podobał się Amerykanom nad wszelkie swoje spodziewanie. W przeciągu miesiąca utworzył towarzystwo *Harmoniczne* które się już składa z kilku tysięcy osób. Ze wszystkich stron Ameryki zbiegają się rodziny pod chorągwie tego oświeconego filantropa. Jego plany zrobiły wielkie wrażenie we wszystkich klassach towarzystwa. Spodziewać się należy, że *Harmonia* rozeydzie się po wszystkich kraiach Stanów Zjednoczonych, i że ta instytucya przyłoży się nie pomału do zmiany obyczajów w téj części świata.

— Dziennik *Annals of Philosophy* z tego miesiąca wspomina o śniegu mającym własności fosforu, który spadł przy Lochaven w Szkocyi. Ludzie których śnieg popruszył zdawali się mieć suknie gorejące; kto rękę w topiący się śnieg zanurzył, wydobył ją iakby płomieniem otoczoną. Własność ta śniegu ginęła dopiero po 12 lub 15 minutach.

— *Courier* czyni sprawiedliwe uwagi nad publiczném ogłaszaniem przez dzienniki niektórych processów przeciwko obyczajom. Teraz, mówi on, oyciec familii powinien rozbiierać każdy odebrany dziennik, aby wiedział czy go ma spalić lub dozwolić go czytać swojej familii. *Courier* oświadcza swoje życzenie iż chciałby przekonać swych Kollegów aby wyrzucali z swoich pism niegodziwości które tak często zatrudniają Policją; dodaie że jest przekonany że te wyiawiania powiększą liczbę zbrodni, o których mowa; tak więc, zdaie sprawę z podobnych przedmiotów, potrzeba albo zupełnie opuścić lub dawać iak najmniej szczegółów, o niektórych sprawach.

Warto pochwalić wyborne zamiary Redaktora pisma *Courier*; iakoż w rzeczy samej dziennik jego zawsze się odznaczał staraniem w unikaniu nieprzyzwoitych opowiadań, które inne Londyńskie dzienniki z upodobaniem opisywały. Gdyby w Anglii zajmowano się tyle *obyczajami* ludu ile się zajmują tém co nazywają iego nauką, gdyby się tyle niém zatrudniało ile się zajmują losem zwierząt, publiczność angielska nałożyłaby od dawna prawo dziennikarzom swojego kraju aby milczeli w sprawach o których mówi *Courier*. (Et.)

— Pewien świadek zapytany w Sądzie przysięgłych w processie odbywającym się w Chester o swoją Religiją, odpowiedział: „niewiem z pewnością iakię jestem Religiją; byłem wychowany w niedzielnej szkole w Stockport.“

— Gdy większa część gazet Londyńskich z pewnością głosi że umowa między deputowanymi greckimi i lordem Cochrane, w sposobie obudwu stronon dogodnym, zawartą została, *New Times* utrzymuje ciągle iż podobne wieści są wynalezione i w giełdzie rozniesione przez właścicieli obli-

gacyy greckich. Według dziennika *Hampshire Telegraph* fregata Piranga zabiera się pod żagle w Portsmouth a officerowie pełni byli nadziei iż Lord Cochrane z nimi do Brazylji popłynie. Inne pismo peryodyczne londyńskie *The Sun* tak się wyraża w tym względzie w Nrze z dnia 22: „Jedna z gazet rannych (*Morning Chronicle*) donosi że umowa między Lordem Cochrane i deputowanymi greckimi ukończoną została w sposobie chlubnym i dla obudwu stron dogodnym. Druga także ranna gazeta (*New Times*) oświadcza, iż wieści takowe wynalezli i w giełdzie rozgłosili właściciele greckich obligacyy (*greek scrip*). Na dowód takowego domysłu załącza gazeta rzeczona wyciąg z *Hampshire Telegraph*: „Brazylska fregata Piranga za kilka dni gotowa będzie do żeglugi. Officerowie dotąd spodziewają się, że Lord Cochrane wróci z nimi do Brazylji.“

Obadwa podania zostawiamy czytelnikom naszym; niech wybierają to które zdaie się im będzie najpodobniejsze do prawdy. Co się nas tyczy, sądzimy, iż wdanie się szlachetnego Lorda nie wiele wagi przyda sprawie Greckiej. Stan Grecyi jest aż nadto krytyczny (a może już teraz na zawsze rozstrzygnięty), aby pomoc siły morskiej miała być tak skuteczną; ktokolwiek obeznany z kraiem, kto zważy stanowisko stron walczących, ten nyrzy wyrażnie iż los Grecyi od wypadku walki przy Napoli zawisł. Twierdza ta zdobyta przez Egipcyan, całą Moreę w ich moc poda; a gdy następnie Korynt i wąwozy Jstmu obsadzą, w tedy Kolocotroni wraz z woyskiem swoim żadney ucieczki nie znajdzie, zwłaszcza gdy się twierdze i Porty Patras, Modon, Koron, Kalamata, i Nawarin w rękę Egipcyan znajdnią. Zwycięstwo Greków przy Napoli może wskrzesić ich nadzieie; przeciwnie klęska przy tém mieście wszystko zniweczy. I to powinno być ważną do zwycięztwa pobudką.“

— Szlachcic pewny, nazwiskiem Houston, który zwiedzał Afrykę, przesłał do swojego przyjaciela w Manchester następujący list:

7go Sierpnia 1825.

„Bawiłem w Benin większą połowę roku 1822 i 1823; mniemam, że niektóre anegdoty, tyczące się tego kraiu, nie będą ci obojętne. Król jest Murzyn, ma lat 35, kochany od swojego ludu, straszny nieprzyjaciółom. Ma żon 500 z których dochował się dziątek 40 do 50. Zwierzył mi się swojej chęci, nad którą iak się zdaie głęboko rozmyślał: to jest, że przybierze jeszcze jedną żonę, ale białą, do swojego Serain. Przyobiecował mi, że napiszę do Anglii do iakię znajomę kobiety z propozycją. Sam zaś z swojej strony dał słowo, iż ją wyniesie na stopień Królowey, a inne żony przeznaczy dla nię na niewolnice i sługi. Pożegnałem się z tym Monarchą który mi zalecił, abym oświadczył uszanowanie iego bratu Królowi Angielskiemu, i zapewnił go, iż jeżeli Jego Króleska Mość potrzebuie żony, że mu da z iakie pół tuzina Xiężniczki Beninu na usługi.“

— Piszą z Portsmouth, pod dniem 27 Sierpnia, o nowo zaczętych kanale który będzie między Portsmouth a Londynem. Wydatek na to wielkie przedsięwzięcie wyrachowany jest na 4 miliony funtów szterlingów, czyli 168 milionów złotych polskich,

podzielonych na 40,000 akcji, o 100 funtach szterlingach. Okręty liniowe płynące będą mogły tym kanałem, a okręty z Indydy najszerze będą również mogły dostać się z Londynu do Spithead w przeciągu 12tu godzin, za pomocą statków parnych. Zdaie się, podług planu, że nowa linia przecinać będzie terażniejszy kanał i że nowy wylew zrobiony zostanie w Spithead, po za *Fouthsea Castle*; wylewy w zatoce Chichester i w porcie Langton będą zamknięte, a dla bezpieczeństwa okrętów zostanie wykopany wielki bassin na boku. Domyślają się iż Kompania Indyjska wzięła 5,000 akcji i że Rząd J. K. Mości uznał ważność i użyteczność tego zamiaru.

z Paryża 3 Września.

— Dziennik *Gwiazda* donosi; „*Sidi Mahmud* (Poseł Tanetański) odpływając z Toulonu życzył sobie w nocy odbiiać od lądu aby nie czuł żalu, patrząc na niktą brzegi kraiu, w którym odebrał tyle dowodów szacunku i przywiązania!“

— Wyszedł świeżo trzeci oddział Pamiętników *Pani de Genlis*. Niecierpliwie go oczekiwano. Po ostatnim oddziale wyidzie nowe wydanie, przejrzone, poprawne i pomnożone *Wspomnień Felicji i Dykcyonarza Etykiety*.

— Na dowód że rozziatrzenia pomiędzy Austryją a Grekami co raz się powiększają opowiada *Pilote* następujące zdarzenie: Podług odebranych wiadomości z Tryestu, zdarzył się niepomyślny przypadek na wodach Salony pomiędzy austryacką korwetką *Caroline* i małym greckim statkiem. Pierwszy wystrzelił z armaty, dla pobudzenia greckiego statku do salutowania, lecz ostatni zamiast odpowiedzi odstrzelił kulami, które zabiły dwóch ludzi na korwecie a czterech raniły; na to austriacki kapitan kazał dać ognia z pełney baterji i grecki okręt zatopił. Połowa ludzi okrętowych, w liczbie 40, ocalała, wszyscy zaś inni znaleźli śmierć w bałwanach morskich.

— „Zbuntowanie się Bessiera, mówi *Drapeau blanc*, wyidzie w krótko z pamięci, wpośród tylu innych wypadków, którym Hiszpania od lat dwudziestu podlega. Na próżno usiłują znaleźć powód takowego zdarzenia. Mówią, że to był zamach rojalistowski, a iednak Jenerał rojalista poskromił go i ukarał na mocy Dekretów najwyższej władzy. Lecz dodają, iż Bessieres chciał inkwizycyi, Kommissy wojennych i oczyszczających. Dobrze jest; ale czyż potrzeba zapalać wojnę domową, i okryć Hiszpanię zniszczeniem ażeby tego dopiąć? My także różnimy się w zdaniach monarchicznych; lecz cóżby z nami było, gdyby każdy chciał popierać swój wniosek z orężem w rękę? Wtenczas Pan *Girardin*, obstając przeciw Ministrom, musiałby niezawodnie zbuntować Departament Sekwany, Pan *Duplessis de Grenadan* porwać się do szpady za emigrantami, Pan *la Bourdonnaye* dla utrzymania dawnych przywilejów przemówić na swoją stronę woyska, a Pan *Kazimierz Perrier* biegać po wsiach dla obrony demokracji i przemysłu tkaczy i t. d. A jeżeli dodamy do téj walki gallikanów i ultramontanów, jezuitów i jansenistów, przyiaciół Greków i Turków, będziemy mieli naydoskonalszy nieporządek, iaki od wieków barbarzyńskich był kiedy na świecie.

Dla tego że Ferdynand był niewolnikiem Napoleona, a później Korteżów, czyli wnosić należy, iż nim jest i dotąd? Gdyby Bessierowi udało się uwolnić Króla od mniemanych więzów Hrabiego *J' Espagne* i Ministra *Zea-Bermudez*, kto inny mógłby chcieć uwolnić go znowu od niewoli Bessiera. — Żądają Króla samowładnego; ale czyliż można żądać tego, ażeby był bez Ministrów i poradcików? W takim razie więćby chciano uczynić niżej w Siamie i w Maroko; a ponieważ musimy przypuścić, iż potrzebni są Ministrowie i Rady, tam zwłaszcza gdzie nie ma Izby ani odpowiedzialności, nie możemy tego myśleć iż Król za ich pomocą działa mimowolnie i bez użycia władzy swojej monarchicznej: bo inaczej niemoglibyśmy nigdy tego ustanowić, kiedy jest istotnie wolny i niepodległy.

Że Ferdynand był niewolnikiem Korteżów, to z łatwością można widzieć ze wszelkich wypadków które poprzedziły jego wyzwolenie z Kadyxu. Lecz dziś, kiedy może przejeżdżać się wolno z jednego końca Hiszpanii do drugiego, kiedy zna życzenia i potrzeby ludu swojego, gdy siła posiłkowa jest w gotowości na zabezpieczenie niepodległości i na utwierdzenie woli jego; kiedy może dowiadywać się o zdaniu publicznem w odezwach miast, i w uczuciach ludu przy obiedzie iemu okazywanych, czyliż można rozsądnie wnosić potrzebę, jak to uczynił Bessières, wyzwolenia go po raz drugi?

Należy ubolewać nad niezgodami rojalistów, gdyż przez to otwiera się liberalistom łatwość korzystania z tych zamieszek. Powstanie i smutny koniec Bessièresa więć im przyniesie radości niżej smutku jego przyjaciółom. Wszystko jest dla pierwszych tryumfem, co tylko osłabia siły rojalistów, przeszkadza ich poiednaniu się i zmniejsza ich poważanie u ludu. Tym sposobem oni prawie bez walki panowanie swoje ubezpieczyli w południowej Ameryce.

Wreszcie czas już, ażeby Ferdynand ustanowił punkt około którego się łączyć mogły wszystkie serca iemu przychylnie, i wszelka wola berła jego podlegała. Tam zatknąć należy chorągiew połączoną religii, dawnych przywilejów Kastyllańskich i wierności która odniosła zwycięstwo nad przywłaszczeniem, a później i nad buntem.

— Zwrócone są w téj chwili oczy uobyczajonego świata na odległą walkę, toczoną pomiędzy ludem dawnego indyjskiego lądu a groźną potęgą angielską. Zniemałem zadziwieniem widziano prawie dotąd nieznanne państwo Birmanów, opierające się przy zmiennych kolejach wojny mężstwu i taktyce europejskiej, wspieranym bogactwami i wpływem który Wielka Brytania w Azji posiada. To niespodziane widowisko pomnaża ciekawość do czytania wiadomości o tym kraju. Jedną z naucających, jest *Podróż Kapitana Cox przedsięwzięta do kraju Birmanów*, którą świeżo przełożył i wydał z angielskiego P. *Chalons d' Argé*. *Podróż Kapitana angielskiego* interesująca jest z powodu zdarzeń i ciekawych spostrzeżeń poczynionych w kraju który zwiedził; lecz winniśmy nadewszystko wydawcy wdzięczność że ten lud poznaemy. *Rozprawa historyczna* którą umieścił na czele dzieła, i przypiski któremi ją hojnie z bogactwem, nie pozostawiając nic do życzenia względem zniomości ustaw, obyczajów i siły pań-

stwa przeciwko któremu potęga angielsko-indyjska swój oręż obróciła. Nie można przewidzieć jaki skutek wyniknie téj walki z ludnym narodem, który przez Kapitana Cox wystawiony jest jako nader spokojny i oddany rolnictwu; nie zbywa mu jednak na mężstwie wojennym, a rodzaj jego cywilizacji, ustawy i rząd, składają społeczny porządek, zwyczajny w tych okolicach będących kolebką świata.

— Czyny i mowy doktora *Fausta*, tego marzyciela, tego obłąkańca, który, jeśli mamy dać wiarę biografom równie jak i on waryatom, bawił się zaklinalniem diabła, zstępowaniem do piekieł, obiegiem sfer niebieskich, który wistocie wierzył, otoczony będąc tylu złudzeniami, iż przestawał z Heleną, który mocą zaklęcia stawiał Alexandra W. przed oblicze Karola piątego; czyny te i mowy były zarzucane w niektórych pismach niemieckich mało czytanych, gdy Goethe, po Klopstocku największy niemiecki geniusz, obrał *Fausta* za bohatera iednej z swoich tragedii, sprawiedliwie za ieden z najdzielniejszych jego pomysłów uważany. Połączając zgręcznie i niemieckich pisarzy romansów i dramę Goethego, Panowie *Saur* i *Saint Geniès* wydali poraz pierwszy po francuzku dzieło waryackie lecz ciekawe, które zapewne będzie z zajęciem czytane pod tytułem: *les aventures de Faust et sa descente aux enfers*.

— Doktor *Velpeau* donosi że nie Pan *Serres*, o którym wspomnieli niektórzy dzienniki, znalazł sposób gubienia krost ospy przez wypalanie, lecz że ta myśl jest własnością P. *Bretonneau*, lekarza w jeneralnym szpitalu w Tours; na dowód swego twierdzenia przytacza poszyt z Lipca 1825 r. *Roczników jeneralnych medycyny*.

— Autor „*Odpowiedzi Turka na notę P. Chateaubrianda o Grecyi*“ umieścił w *Kuryerze Niderlandzkim* obraz właściwy myśli swego pisma, bardzo interessujący.

— Dziennik literacki *the Westminster Review* żartuje sobie z *podróży po Szkocyi* wydanej przez P. *Blanqui*, o której dzienniki francuzkie z pochwałą doniosły. Młody Autor tego dzieła pozwolił sobie żartów dość nieprzyjemnych, na rachunek kilku swych współrodaków którzy dawniej nieco wydali opisy Wielkiej Brytanii; teraz nawzajem zarzucają mu daleko większe błędy; twierdzą nawet że nie zna języka narodu o którego obyczajach i literaturze tak zręczny sąd daje. W drugim piśmie angielskiem *London Magazin* z większą surowością jeszcze sądzą Doktora *Pichot*, który, jak się zdaje, częstokroć bierze górę za rzekę, dzieł opisa za rymotworcę. Spis takowych błędów dość jest zabawny; lecz wieleby wdzięku stracił w tłumaczeniu, któreby raz wraz objaśnić potrzebowało.

— Od niejakiego czasu bardzo nadużywano tych mieszańców nazywanych *Romansami historycznymi*; lecz jeszcze żadnemu autorowi na myśl nie przyszło opowiadać, pod nazwiskiem romansu, historią prawdziwą i w ogóle i, w szczególach. Znalesz to można w dziele którego nam bliskie wydanie zapowiadają. Jest to *Almedon*, czyli *świat obalony*: przypisują go autorowi znanemu z wielu sztuk na różnych teatrach naszych. (Et.)

z *Port au Prince* 17 Lipca.

— *Monitor paryżki* następująco podaje szczegóły o negocyacjach w S. Domingo

umieszczone w *Telegrafie*, urzędowej gazecie haityjskiej:

Dnia 3 Lipca, o godzinie 10tej z rana straż portowa dała znać o zbliżaniu się fregaty i dwóch statków. Nie myślano bynajmniej aby to były statki francuzkie; w dwie godziny po południu stanęły w wielkiej przystani, i wtenczas poznano że to była fregata, bryg, goeleta, pod banderą francuzką oraz że fregata miała i haityjską banderę. Pułkownik *Boisblanc*, komendant portu, płynął właśnie ku tym statkom gdy spotkał łódź fregaty z banderą pokoju, w której znajdował się officer z depezbami do rządu. Pułkownik *Boisblanc* wziął depeze a łódź powróciła do fregaty. Prezydent Rplitey Haiti po odebraniu pakietu wezwał Jenerała brygady *Inginac*, sekretarza Jeneralnego, i polecił mu odpowiedzieć na list w którym *Baron Mackau*, dowódca fregaty *Circé*, oznajmił mu że Król Jmé wysłał go do Rządu wyspy Haiti z zleceniem zwiastującym wielkie korzyści dla kraju. Sekretarz Jeneralny wysłał tegoż samego wieczora iednego z swoich adjutantów na pokład fregaty z odpowiedzią do *Pana de Mackau*. Oświadczył mu w swoim liście iż będzie przyjęty z względami przynależącemi Monarsze który go wysłał; natychmiast wydano rozkazy do przyjęcia *Barona Mackau* i jego orszaku.

Nazajutrz (dnia 4 b. m.), około godziny siódmej z rana, wysiadł na ląd zany poseł J. K. *Mości* i udał się w powozie do pałacu Sekretarza Jeneralnego, w którym po osobnej z nim konferencyi trwającej przeszło dwóch godzin, P. *Mackau* udał się do przeznaczonych dla siebie apartamentów. Skoro Sekretarz Jeneralny zdał raport o widzeniu się z *Baronem*, Prezydent mianował trzech kommissarzy (Pułkownika *Fremont*, swego adjutanta, *Senatora Rouanez* i sekretarza jeneralnego) w celu rozpoznania poselstwa *Pana Mackau* i traktowania z nim w wielkim przedmiocie uznania niepodległości Haiti. Kommissarze i Poseł mieli z sobą naradę dnia 4 w wieczór, trwającą przez kilka godzin, a nazajutrz mieli drugą do godziny 4ej po południu. W tych obudwóch rozmowach broniono sprawy Rządów z iednej i drugiej strony z poświęceniem się i patyotyzmem.

Tegoż dnia w wieczór Prezydent widział się po pierwszy raz z *Baronem Mackau*. Dnia 7 w południe zwołał do pałacu narodowego Sekretarza Stanu, Wielkiego Sędziego, Jenerałów i Senatorów obecnych w stolicy, Jeneralnego Podskarbiego, Dziekana sądu Kassacynego i różnych urzędników wojskowych i cywilnych, aby dali swe zdanie względem podanych propozycy. Tegoż wieczora była nowa konferencya z *Panem Mackau*.

Dnia 8. zrana, Prezydent Haiti uwiadomił listem *Barona* iż Rząd Rplitey przyjmie, stósownie do danego przez Posła objaśnienia, postanowienie uznające zupełną niepodległość haityjskiego rządu.

Natychmiast bryg *le Rusé*, został wyprawiony na przeciwko Flotty, znajdujący się na naszych wodach pod dowództwem Kontr-Admirałów *Jurien de la Gravière* i *Grivel*, w celu doniesienia im zawarcia układu; tegoż samego dnia w wieczór, wyprawiono do Francyi goelette J. K. *la Béarnaise*, z podobną wiadomością.

Dnia 8., w wieczór, dano znać o zbliżeniu się flotty złożonej z 13 okrętów, a dnia 9. po południu stanęła ona na kotwicy za wielką przystanią. Po południu Admirałowie *Jurien* i *Grivel*, wraz ze swoimi officerami, wysiedli i odwiedzili Sekretarza Jeneralnego i otrzymali posłuchanie u Prezydenta.

(Dokończenie w przyszłym Numerze.)